

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Kaliszu miesięcznie 35.000 Mk.
Z odnośnikiem do domu 45.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką
pocztową 45.000 Mk.
Zagranicą 90.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 2.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
str. 1. 2. 3. mk. 2.000.
Nekrologi 2.000 mk. zwyczajnie 1.000 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł.

№ 216 (7551)

Wtorek, dnia 25 Września 1923 r

Rok XXXI

STYLOWY

wyświetla od poniedziałku 24
b. m. 2 serjowy obraz ze słyn-
ną artystką polską gwiazdą
ekranu

„**MIA MARA**“ w swej najnowszej kreacji w wielkim 2-u go-
dzinnym dramacie życiowym
Serja I-a: **DZIEWCZE Z PICCADILLI** Serja I-a:
Dramat w 6 aktach. Osoba główna **GABBY FLINT.** Dramat w 6 aktach;
Następny obraz. SERJA II-a: **LORD i CYRKÓWKA.**
Początek codziennie o godzinie 6-30, w soboty, niedziele i święta o godzinie 4-30.

Kino Miraż

Ostatnie 3 dni!!!
Poniedziałek, wtorek i środa

Męczennica Miłości

erotyczny dramat w 11 aktach, w roli głównej **Liljana Gish.** UWA GA: Setki osób odchodzi od kasy bez biletów,
przeto uprasza się o przybywanie na pierwsze seanse. Początek pierwszego seansu o godz. 7, ostatni o godzinie 9 m. 15.



Z A W I A D O M I E N I E.

ZAKŁAD KRAWIECKI M. BERNADZIKOWSKIEGO

z dniem 28 sierpnia r. b. przeniesiony został z ulicy Grodzkiej № 2
na ulicę Al. Józefiny 1 (dom W. P. Radwana) i nadal przyjmuje
wszelkie obstalunki z własnego i powierzzonego materiału.

Krój i wykonanie wykwiłtne.

1712

T E L E G R A M Y.

Wybuch w kopalni „Reden“

DĄBROWA GÓRNICZA 24. O katastrofie jaka wydarzyła się na kopalni „Reden“, dowiadujemy się następujących szczegółów:

We czwartek po południu na kopalni „Reden“ zapalił się w pewnym miejscu węgiel. Podczas gaszenia pożaru nastąpił wybuch, skutkiem którego z pośród robotników, zajętych przy gaszeniu, jak również robotników innych, jak skonstatowano dotąd z całą pewnością, 36 robotników straciło życie. Z tych 36 dotąd wydobyto na powierzchnię 28. Do wydobywania pozostałych ofiar przystąpiono z całym zaparciem się w okresie czasu od czwartku do obecnej chwili ogień wydostał się szybem na powierzchnię na budynek nadszybowy. W obecnej chwili ogień się już zmniejszył wskutek zalania go wodą i zamółką. Akcja ratownicza jest prowadzona w dalszym ciągu.

BEDZIN 24. Według dalszych informacji o katastrofie na kopalni „Reden“ sytuacja od wczoraj naogół nie uległa zmianie, pożar jednak trwa dalej. Dotychczas wydobyto 28 trupów. Według danych Zarządu kopalni, w szybie znajdowało się w chwili krytycznej 47 ludzi, wobec czego pod gruzami znajduje się jeszcze 19. Istnieje przypuszczenie, że kilku z nich żyje.

Wczoraj około godz. 3 pp. pożar wzmógł się. Zarząd kopalni zmuszony był tego wstrzymać na dole wszystkie prace w obawie dalszych wybuchów. Zarząd kopalni zastanawiał się nad sposobem ugaszenia pożaru, który grozi zniszczeniem całej kopalni. Sprawę tę omawiano też na wspólnym posiedzeniu Zarządu kopalni z udziałem delegata departamentu górnictwa ministerjum przemysłu i handlu, głównego inspektora górnictwa i inspektora województwa kieleckiego.

Wykrycie olbrzymiej organizacji szpiegowskiej

WARSZAWA 24. Od pewnego czasu władze wojskowe i policja polityczna, dzięki energicznie prowadzonym obserwacjom i dochodzeniom ustaliły, że w Warszawie działa zakrojona na wielką skalę organizacja szpiegowska.

Wykrycie i całkowite unięszkodliwienie szpiegowskiej wymagało jednak coraz to dalszych badań, tembardziej, że organizacja ta zdolała dotrzeć do wielu miast prowincjonalnych.

Dopiero, gdy wszystkie nici zbrodniczej działalności szpiegów, którzy jak ustalono, pracowali na rzecz bolszewików, zostały pochwycone w

ręce władz, przystąpiono do likwidacji niebezpiecznej bandy.

I w sobotę w wielu punktach miasta przeprowadzone zostały rewizje i aresztowania.

Polów wypadł nadszpiegowanie obficie.

Szpiedzy bolszewicy, świetnie zresztą zakonspirowani, byli tak pewni, iż nie zostaną wykryci, że posiadali w przeróżnych skrytkach domowych owoce swej zbrodniczej działalności.

Wszystko to dostało się w ręce naszych władz i świadczy, że cała potężna organizacja szpiegowska została pochwycona na gorącym uczynku.

Lekarz

D-ta Henryk SOLNIK

przyjmuje codz. od 9—1 i 4—7,
w niedziele i święta od 9—2.

Laboratorium sztucznego uzębienia czynne cały dzień, nagłe prace wykonuje się w ciągu dnia.
676 **Towarowa 3, m. 17.**

Dentysta

Wolpe-Bampert

przyjmuje od 10 do 7 wiecz.

Stary Rynek № 17. I piętro. 1639

Zarząd Gazowni Miejskiej

w Kaliszu

niniejszym podaje do wiadomości pp. konsumentom, że z powodu podrożenia węgla górnośląskiego, robocizny i transportu w miesiącu wrześniu w myśl uchwały Komisji Oświetleniowej z dnia 21 bm. rb. zmuszony jest podwyższyć cenę gazu za miesiąc wrzesień rb. jak następuje:

Dla światła 14.000 za m³

dla motorów 10.000 za m³

Konsumentom zużywającym ponad tysiąc m³ korzystają ze zniżki 10 proc. ceny motorowej.

Jednocześnie zastrzega się dalszą zmianę ceny w zależności od cen węgla w miesiącu październiku.

ZARZĄD GAZOWNI MIEJSKIEJ.

Zarząd Elektrowni Miejskiej

podaje do wiadomości swych odbiorców, iż na skutek dalszej wyżki cen na materiały pędne 30 proc. (i robocizną) 100 proc. prąd elektryczny dostarczony w sierpniu rb. policzony zostanie, zgodnie z uchwałą Komisji Oświetleniowej z dn. 21 bm., jak następuje:

26.000 mk./kwg. dla oświetlenia lokali zarobkowych.
21.000 mk./kwg. dla oświetlenia mieszkań i kin
13.000 mk./kwg. dla popędu motorów.

5.000 mk./kwg. dziennie od 25 św. lampy ryczałtowej.

UWAGA. Fabryki i Zakłady przemysłowe zużywającej powyżej 300 kwg. miesięcznie płacić będą 10.000 mk./kwg.

W Bułgarji stan oblężenia

SOFJA 24. (Pat). Bułgarska Agencja Telegraficzna stwierdza, że, pomimo ogłoszonych w sprawie oficjalnych zaprzeczeń, prasa zagraniczna w dalszym ciągu podaje fantastyczne wiadomości o sytuacji w Bułgarji, donosząc o krwawych potyczkach komunistów i agrarjuszy, z wojskami rządowymi i zapewniając nawet, iż cały kraj ogarnięty jest przez rewolucję oraz że w niektórych miastach bułgarskich ogłoszony został rząd tymczasowy. Bułgarska Agencja Telegraficzna stwierdza ponownie fałszywość tych pogłosek, najwidoczniej rozprzestrzenianych ten dencyjnie. Lokalne zamieszki, jakie miały miejsce w tym samym dniu. Jednakże, dla uprzedze-

nia podobnych wypadków w innych miejscowościach oraz zapewnienia porządku, rząd postanowił ogłosić tymczasowo stan oblężenia.

PARYŻ 24. (Pat). „Matin“ donosi z Sofji, że między powstańcami a wojskami rządowymi doszło do krwawych walk z oddziałami artylerji, w czasie których padło wielu zabitych i rannych. W północnej Bułgarji rewolucjoniści odnieśli zwycięstwo nad wojskami rządowymi. W Bułgarji proklamowany stan oblężenia. Według danych posiadanych przez rząd bułgarski, rewolucjoniści znajdują się w bliskim kontakcie z kółkami komunistycznymi w Moskwie.

Powstanie w Hamburgu

WIEN 24. Z Hamburga donoszą, że wybuchło tam ogólne powstanie, przeprowadzone wspólnie przez socjalistów i komunistów. Powstańcy zajęli główne punkty miasta, zażądali od senatu, by ten zażądał od rządu Rzeszy natychmiastowego zaniechania walki o Zagłębie Ruhry i przeprowadził zamierzone przez rząd konfiskaty.

Regaty w Krakowie Zwysięstwo Kaliszan

KRAKÓW, 24.9. (Telefonem). Na wczorajszych regatach Oddziału wioślarskiego Sokola osada kaliska przysłała pierwsza do mety w biegu szóstek klepkowych.

Petycja w sprawie drożyny papieru

WARSZAWA 24. Na wczorajszym posiedzeniu komisji gospodarstwa społecznego miała być rozpatrywana petycja w sprawie drożyny papieru, ale sprawa ta spadła z porządku dziennego ponieważ nie przybył na posiedzenie delegat rządu.

Komisja przeprowadziła dyskusję ogólną nad projektem ustawy w przedmiocie zmian w dekrecie z dnia 8 lutego 1917 r. o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Referat powierzone senatorowi Zubowiczowi (Wyzwolenie). Następne posiedzenie we wtorek 25 bm. o godz. 10-ej rano.

Wyplata pensji urzędniczych

WARSZAWA 24. Ministerjum skarbu rozesłało do wszystkich urzędów państwowych okólnik, w którym oznajmia, że dnia 1 października urzędnikom państwowym należy wypłacić pobory w wysokości otrzymanej 1.9 plus 62 proc. dodatku. Każdego 1 funkcjonariusze mają otrzymywać płacę miesięczną wraz z dodatkiem obliczonym przez urząd statystyczny w okresie

Wiec i uchwały urzędników.

W Warszawie w dniu 21 września 1923 r. o g. 6 wiecz. odbył się wielki wiec sprawozdawczy pracowników państwowych, zwołany przez Centralny Komitet Pracowników Państwowych w imieniu 23 organizacji zawodowych. Po zagajeniu wiecu przez urzędującego wiceprezesa C. K. P. P. dr. Raabego, na przewodniczącego powołano p. H. Kijoka. Przewodniczący udzielił głosu referentowi dr. H. Raabemu, który w wyczerpującym, trwającym przeszło godzinę przemówieniu, skreślił jprace C. K. P. P. na terenie sejm i senatu w sprawie ustawy uposażeniowej i emerytalnej i w pertraktacjach z rządem w sprawie doraźnej poprawy bytu. Nad referatem wywiązała się dyskusja, w której poszczególne mówcy dali wyraz swemu rozgorączczeniu wobec stanowiska rządu, nie uwzględniającego minimalnych żądań. Między innymi, zbierali głos, panowie posłowie: Chądzyński (N. P. R.) i Kuryłowicz (P. P. S.), wyjaśniając przebieg akcji stronnictw, popierających poprawki Centralnego Komitetu na terenie sejm. Uchwalono rezolucję, w których m. in. czytamy:

„Broniąc się przed dosłowną pauperyzacją, zgromadzeni na wiecu w dniu 21 września w sali Colosseum, w liczbie 6,000, pracownicy państwowi domagają się w kategoriach formy od władz rządowych uwzględnienia następujących żądań:

a) niezwłocznego wypłacenia 30,73 proc. jako dodatku uzupełniającego pobory na dzień 1 września, który wyniósł z określenia wzrostu drożyny za drugą połowę sierpnia, a nie został ani włączony w swoim czasie do poborów, ani wypłacony oddzielnie, a także i 0,37 proc., jako różnicy do 72,09 proc., który wynika z pominiętych przy wypłacaniu końcówek;

b) wypłacenia 24,45 proc. tytułem regulacji płac o wzrost drożyny, jaki został zatwierdzony przez komisję statystyczną za pierwszą połowę września, z równoczesnym włączeniem tego dodatku do poborów na dzień 1 października, które winny być większe od poborów wrześniowych o 30 proc. i 24,45 proc.;

od 15 przedostatniego do 15 ostatniego miesiąca W ten sposób wyplata będzie dokonywana raz na miesiąc. Wyjątek stanowi dodatek drożyniany, o ile wzrost drożyny będzie przekraczał 15 procent.

Ten sam okólnik nakazuje natychmiastową wypłatę jednorazowej bezzwrotnej zapomogi na zakupy zimowe, w wysokości 30 proc. pensji wrześniowej.

Ś. p. Wincenty Biskupski

WARSZAWA, 24.9. (Telefonem). W sobotę zakończył życie jeden z najstarszych i najpoważniejszych przedstawicieli adwokatury warszawskiej ś. p. Wincenty Biskupski, który cieszył się ogólnym poważaniem w najszerszych sferach stolicy. Ś. p. Biskupski wychowaniec szkół kaliskich przyjmował udział w prezydium Zjazdu w Kaliszu. Żal szczery i ogólny pozostał w ten zacy obywatel Polski.

Notowanie Zurychskie

ZURYCH 24. Początkowe kursa dewiz: Berlin 0000042, Holandia 222. Nowy Jork 564 Londyn 45.64, Paryż 3280. Medjolan 2535. Praga 1635. Budapeszt 003. Belgrad 6.12 i pół. Sofja 5.37. Bukareszt 265. Warszawa 0.0018. Wiedeń 0.0079 trzy ósme, austr. korony stemplowane 0.008.

Wyrok w sprawie Niwińskiego

WARSZAWA 24. Po trzydniowych rozprawach w sądzie okręgowym zakończono proces przeciwko Władysławowi Niwińskiemu, obywatelowi ziemskiemu, który dnia 18 maja r. b. dokonał w Warszawie zabójstwa wiceprezesa głównego urzędu gminnego Olewińskiego. Sąd wydał wyrok, skazując Niwińskiego na pozbawienie praw oraz 8 lat ciężkiego więzienia, zasadzając jednocześnie na rzecz rodziny zamordowanego powództwo cywilne w wysokości 143,940.000 m.

c) każdorazowego wypłacania dodatku regulacyjnego do poborów w wysokości odpowiadającej wzrostowi drożyny, określonego przez komisję głównego urzędu statystycznego najpóźniej w pięć dni po stwierdzeniu teje przez G. U. S., z tem wyrachowaniem, ażeby łączna suma wszystkich pieniędzy na dniu 1.ym każdego następnego miesiąca, w porównaniu z taką sumą na dniu 1.ym poprzedniego miesiąca, była większa o procent złożony, jaki wyniknie z dwukrotnego określenia wzrostu drożyny przez komisję G. U. S. w tym miesiącu;

d) wypłacenie dwumiesięcznych poborów dodatku, wo jako zasiłku bezzwrotnego na zakupy zimowe, wobec zupełnego wyczerpania się finansowego pracowników państwowych w związku ze stałymi niedoborami pensyjnymi, skokami drożyny, oraz wielkimi wydatkami jesieniami, jako to kupnem ubrań, książek dla dzieci, zapatrzeniem się w węgiel itd.; równocześnie pracownicy państwowi oświadczają, że nie rzekają się należnych im a zalegających 172 proc. wyównawczych z czerwca r. b.

e) zgromadzeni na wiecu pracownicy państwowi, wobec ciężkiego kryzysu, jaki przechodzi państwo, wyczuwają się ponadto do zaprotestowania przeciwko niezaplaceniu w wystarczającej mierze, albo nawet w zupełności podatku przez sfery posiadające oraz przeciwko karygodnemu wywozowi z kraju produktów pierwszej potrzeby, widząc w tych faktach jedne z głównych przyczyn spadku waluty. Pracownicy państwowi wzywają rząd do zamknięcia granic na wywóz, przyrzekając najenergiczniej współdziałanie przy wykonaniu tego zarządzenia;

f) dokrywania przez rząd całkowitej opłaty szkolnej za dzieci wszystkich pracowników państwowych, bez konieczności składania zaświadczeń szkół państwowych.

W razie nieuwzględnienia powyższych minimalnych żądań przez rząd do dn. 5 października r. b., zgromadzeni na wiecu wzywają wszystkich pracowników państwowych do bezzwłownego zaprzestania pracy aż do uwzględnienia naszych słusznych żądań.

II. Zgromadzeni na wiecu w dn. 21 września r. b. w sali Colosseum całkowicie akceptują stanowisko centralnego komitetu pracowników państwowych w sprawie ustaw uposażeniowej i emerytalnej i wyrażają swe głębokie przeświadczenie, iż ciąża prawodawcze w decydującym momencie zechcą naprawić krzywdę, wynikającą już z uchwalonych projektów.

III. Zgromadzeni wyrażają postom stronnictw Narodowej Partii Robotniczej, Polskiej Partii Socjalistycznej i Wyzwoleniu za popieranie postulatów pracowników państwowych, w zgłoszonych przez centralny komitet pracowników państwowych, uznanie i gorące podziękowanie, w szczególności zaś postom N. P. R. Adamowi Chądzyńskiemu i Kuryłowiczowi: (P. P. S.)

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

Katowice we wrześniu.

Śląsk żyje pod znakiem t. zw. szkół mniejszości. Sprawa ta, u nas inaczej się przedstawia niż w innych dzielnicach naszego Państwa, bo sprawę tę reguluje jeszcze konwencja genewska. Wnioski o szkołę mniejszości rodzice stawiać muszą 9 miesięcy przed rozpoczęciem roku szkolnego, a zatem jeśli chodzi o obecny rok szkolny termin preklusywny był 30 listopada 1922. Wniosków wpłynęło od Niemców wiele i poglądano nawet nieboszczyki niemowlęta.

W zimie z wiosną r. b. dużo wniosków cofnięto ku wielkiemu oburzeniu delegata Ligi Narodów w komisji mieszanej czuwającej nad wykonaniem konwencji genewskiej. Władze polskie jak zwykle z gestem szerokim wydały orędzie do swych organów, że każdemu, obojętnie czy cofnął wniosek lub niestawił wogóle wniosku, wolno mu posyłać dzieci do polskiej lub do niemieckiej szkoły. Skutek tego rozporządzenia jest ten, że rodzice nawet i znaczna liczba tych, którzy wniosk o niemieck. szkołę nie stawili, posyłają swoje dzieci do szkoły polskiej. Szeroka ręką polska tu zwyciężyła.

W części niemieckiej Śląska, gdzie żyje przeszło 700,000 Polaków dopiero 16 szkół „polskich mniejszości“ stworzono, w których liczba dzieci wskutek terroru niemieckiego maleje. Poza terrorem Niemcy stosują tam inne perfidne metody. Dają bowiem działwie darmo podreczniki szkolne ale tylko niemieckie, zaś polskie dziecko musi polski podrecznik kupić. Dzisiaj wprawdzie w Niemczech robotnicy pobierają lardy, jednakże panuje wśród nich nędza i głód. Nędza ta wpływa na frekwencje w polskich szkołach. Głód pochłania już na niemieckiej części Śląska swoje ofiary. Ludzie umierają na ulicach. O wypadkach takich donoszą z Raciborza, Opola i Gliwic. Wskutek głodowych rozruchów w Bytomiu wiele ludzi uszło z niemieckiej części na polską, gdzie wprawdzie też jest drożyna, ale wszystkiego można nabyć. W Bytomiu podczas rozruchów głodowych policja zabiła 9 ludzi i cały szereg zraniła. Komuniści zamierzali opanować magistrat, jednakże odparto ich bez rozlewu krwi. Pomimo że stłumiono pierwsze rozruchy w Bytomiu nie jest jeszcze spokojnie. Tworzą się tam bandy, które plądrują składy konfekcyjne i inne, ale nie żywnościowe.

Prasa polska podnosi energicznie przeprowadzenie rozliczenia mienna dawniejszej „provincji śląskiej“. Sprawa ta, pomimo, że już przeszło rok minęło od przejęcia Śląska, nie została załatwioną. Chodzi o majątek komun. związku gmin (powiatów) wreszcie prowincji, który pozostał po drugiej stronie granicy. Przeważnie zaś chodzi o instytucje użyteczności publicznej kasy, zabezpieczenia, landszafty, fundusze zapomogowe dla biednych, inwalidów, emerytów o gmachy i folwarki. Sprawa ta pilna domaga się załatwienia, bo już nie chodzi o to, że Prusacy obracają miliardowymi wartościami, które niedostaną się do funduszu reparacyjnego jak z podziału majątku państwowego, ale sens rzeczy jest w tem, że województwo nasze i ludność ta potrzebuje pomocy z tych przeróżnych instytucji użyteczności publicznej. „Urządzuje“ na Śląsku około 30 komisarzy zdawczych, i jeśli parę lat będą tak urzędować jak dotąd, to sami zjedzą ten majątek, który się nam od Prusaków należy. Nie uregulowaną jest również sprawa map i rejestrów katastralnych. Wszystkie dokumenty spoczywają jeszcze w Opolu. Handel nieruchomościami, wymiary geometryczne, spory graniczne, jak i niemniej siedziowie ksiąg gruntowych z tego powodu — jak tu powiadają — wiszą w powietrzu. Straty i następstwa mogą być stąd nieobliczalne.

Mamy wiele podobnych „holacek“, które powodują nam szkody materialne. Kapitalne jest jednak zarządzenie delegata skarbowego,

który pozwala na Śląsku na wywóz z Polski do Niemiec marek polskich milion lub marek niemieckich tylko dwa miliony. Oczywiście, że każdy woli zabrać z sobą jeden milion mkpl. bo to stanowi to około pół miljaru mk. niem. Ponieważ istnieją na Śląsku uprzywilejowane cyrkulacyjne karty graniczne, przez granicę przesuwa się na dobę co najmniej 30000 ludzi, więc marka polska ucieka szerokim strumieniem do Niemiec dzięki zarządzeniu delegata skarbowego. Nie przeszkodziły temu nawet wskazówki tutejszej prasy polskiej.

Najciekawszym będzie jednak spór, na jaki zanosi się pomiędzy Sejmem Śląskim a Rządem w Warszawie. Delegat ministra Skarbu w liście zapowiedział Sejmowi Śląskiemu, że bez porozumienia się z Rządem niewolno mu uchylać pożyczek. Zachodzi więc spór o kompetencje. Według ustawy Skarb Śląski — instytucja taka prawnie istnieje. — ma prawo do 60 proc. ogólnej sumy podatków, za co poza pocztą, koleją i wojskiem utrzymuje wszystko — swoje i państwowe agendy wraz z całym szkolnictwem. Resztę wpływa do Skarbu Państwowego. Ponieważ Rząd więcej ściga ze Śląska niż 40 proc. i nie ponosi wielu wydatków, jakie w innych województwach, jakie w innych województwach rząd pokrywa, list delegata min. Skarbu wywołał tu poważne nastroje. W najbliższym czasie ma się zejść Sejm Śląski i zająć stanowisko.

ALEKSY PAJĄK.

Żytnie listy rentowe i dolarowe listy zastawne Pozn. Ziemstwa Kredytowego

Sejmik Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego uchwalił w dniu 18 czerwca 1923 roku dwie nadzwyczaj ważne zasadnicze zmiany statutu Ziemstwa, a mianowicie:

1. wydanie listów rentowych zbożowych i dolarowych,
2. nieograniczoną odpowiedzialność Stowarzyszonych za zobowiązania Ziemstwa oraz Ziemstwa za zobowiązania Banku Ziemstwa.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1923 roku, opublikowanym w Dzienn. Ustaw Rz. P. z dnia 23 sierpnia 1923 roku nr. 83/1923, powyższe uchwały Sejmiku Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego zostały zatwierdzone.

Poznańskie Ziemstwo Kredytowe postanowiło wydawać listy zbożowe oraz dolarowe ze względu na to, że dotychczasowe pożyczki w listach zastawnych opiewające na marki, nie zaspakajały w obecnych czasach w żadnym kierunku potrzeby długoterminowego kredytu, a większe ilości listów zastawnych markowych nie znalazłyby odpowiedniego popytu ani na giełdach krajowych ani na giełdach zagranicznych.

Tak pożyczki dolarowe jak i zbożowe wydaje się na lat 10 bez amortyzacji i liczy się przy pożyczkach żytnich 6 proc. rocznie na oprocentowanie długu i 1 proc. na koszty administracyjne; przy pożyczkach dolarowych 8 proc. rocznie na oprocentowanie długu i 1 proc. na koszty administracyjne. Stosownie do powyższej stopy procentowej będą listy te przynosiły kapitalistom w formie kuponów 6 proc. rocznie przy listach żytnich a 8 proc. rocznie przy listach dolarowych. Listy zbożowe i dolarowe będą udzielane tylko w formie pożyczek dodatkowych, to znaczy, wyłączenie tym Stowarzyszonym, którzy mają zasadniczą pożyczkę Ziemstwa, opiewającą na marki. O ile pożyczkę spłacili lub jej wogóle nie mieli, wówczas winni zaciągnąć pożyczkę markową, gdyż pożyczka markowa tworzy główną nić, łączącą Stowarzyszonych ze Ziemstwem.

Każdy ze Stowarzyszonych, mający zamiar zaciągnąć ową dodatkową pożyczkę winien się zdecydować albo na listy zbożowe albo też na listy dolarowe. Ze względów formalnych nie może Stowarzyszony na jeden i ten sam majątek pobrać owej dodatkowej pożyczki częściowo w listach zbożowych a częściowo w listach dolarowych. Jeżeli natomiast Stowarzyszony posiada kilka majątków lub gospodarstw, może dowolnie jeden obciążać listami dolarowymi drugi zbożowymi.

Co do wysokości pożyczki nadmienić należy, że Ziemstwo udzielać będzie stosownie do wartości ziemi na 1 ha ziemi od 400 do 1600 kg. żyta w listach żytnich względnie od 8 do 32 dolarów w listach dolarowych; na najłabszą ziemię więc udzielać się będzie 1 mtr. centr. czyli 100 kg. w listach żytnich na mógg magdeburski względnie 2 dolary; przy najlepszej ziemi natomiast 4 centr. 7mędr. czyli 400 kg. na mógg magdeburski w listach żytnich lub 8 dolarów w listach dolarowych.

Jeżeli chodzi o cenę, która pożyczka — dolarowa czy zbożowa — dla rolnika korzystniej się przedstawia, to kwestję tę trudno można rozstrzygnąć. Pożyczka żytnia daje ziemianinowi i włościaninowi największą gwarancję, że dług ten będzie mógł oprocentować i spłacić żytem własnej produkcji, podczas gdy listy dolarowe mają tę zaletę, że dolar w chwili obecnej jest bardzo drogi w stosunku do żyta, co uprawnia do przypuszczenia, że przy spłacie pożyczki dłużnik spłacając dolarami, zyska przy wyższym kursie żyta, w stosunku do dolara.

Wreszcie o ile chodzi o zbyt owych listów żytnich i dolarowych, to nadmienić należy, że listy

dolarowe zagranicą są bardzo pożądane a specjalnie Polacy w Ameryce złożyli Poznańskiemu Ziemstwu Kredytowemu ofertę na zakup bardzo poważnej ilości listów dolarowych.

Oprócz zasadniczej reformy, którą Poznańskie Ziemstwo Kredytowe przeprowadziło przez wydanie listów dolarowych i zbożowych, dokonało jeszcze drugiej ważnej reformy. Mianowicie mocą uchwały ostatniego Sejmiku Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, zatwierdzonej przez Radę Ministrów przejęli wszyscy Stowarzyszeni pełną odpowiedzialność całym swym majątkiem, za zobowiązania Ziemstwa a Ziemstwo przejęło nieograniczoną odpowiedzialność za zobowiązania swego Banku; tem samem nabrał Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego takiej siły gwarancyjnej, jakiej żaden prywatny Bank dotychczas nie wykazuje, gdyż za zobowiązania Banku Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego odpowiadają po za ruchomym majątkiem Stowarzyszonych miliony mórg ziemi Wielkopolskiej.

KRONIKA.

Miejscowa.

— ZE SZKÓŁ POWSZECHNYCH MIEJSKICH.

Rok szkolny w szkołach powszechnych miejskich rozpoczął się w dniu 1 września. podług ostatnich zestawień wszystkich dzieci zapisano do szkoły 4750. Są to dzieci urodzone w latach 1910—1916 włącznie, na których rozciąga się przymus szkolny. Oprócz nich jeszcze jest w szkołach sporo dzieci, które uczęszczały do szkół w roku ubiegłym, jednakże ze względu na wiek (ur. w r. 1909 i wyżej) nie podlegają przymusowi, jako przerostki.

Wiadomo jaki element przeważa w tych szkołach. Są to dzieci przeważnie najbiedniejszej warstwy mieszkańców m. Kalisza, często nie mających kawałka chleba.

W latach ubiegłych z pomocą Amerykańskiego Komitetu pomocy dzieci w trzech szkołach, a mianowicie: Kolejowej, im. E. Rephana i 3-go Maja były urządzone kuchnie, w których dzieci dostawały posiłek. Z kuchni tych korzystały także dzieci szkół im. St. Konarskiego, po-Franciszkańskiej i 17 Marca.—razem wszystkich dzieci jadło 700.

Dzisiaj sytuacja przedstawia się gorzej. Polsko-Amerykański Komitet pomocy dzieci zlikwidował swoją działalność i cały ciężar dożywiania dzieci, siłą rzeczy, musi przejść na społeczeństwo. Magistrat ze swej strony robi wszystkie wysiłki w celu przyjscia z pomocą, jednakże bez pomocy zewnętrznej zaledwie tylko mała garstka będzie mogła korzystać z posiłku. A potrzebujących jest duży procent. Przyjdzie jesień za nią zima, brak pracy, drożyzna, stworzą warunki, w których od dziecka nie można będzie wymagać nauki.

Z obowiązku społecznego pukamy do serc ludzi dobrej woli, rozumiejących, że podstawą przyszłości kraju jest wychowanie zdrowego i mocnego ducha pokolenia.

Na ten cel otwieramy w naszej gazecie rubrykę ofiar, padając w odpowiedniej szpalcie nazwiska osób, które już zapoczątkowały składki

— OTWARCIE SZKOŁY POLICYJNEJ odbyło się podług programu w poniedziałek dn. 24 bm. o godz. 9-jej zrana odprawione zostało nabożeństwo w kościele O. O. Franciszkanów na intencję kursów, poczem wychowawcy szkoły przeszli przez miasto z orkiestrą policyjną na czele do gmachu szkoły przy ulicy Kościuszki, gdzie o godz. 11-jej nastąpiło uroczyste otwarcie kursów.

— BRAK MIĘSA W KALISZU uczuwać się daje od czasu wyznaczenia taksy przez komisję drożyznianą. W poniedziałek prawie wszystkie iatki były zamknięte. W paru otwartych można było dostać tylko łby wołowe lub trochę t. zw. ochlapów.

— KINOTEATR MIRAŻ wystawia od kilku dni obraz amerykański pt. „Męczennica miłości“ Obraz ten odznacza się bardzo zajmującą treścią niezwykle interesującą wystawą. Nadzwyczaj efektowną jest chwila, gdy główna bohaterka, wyborna artystka płynie na krze podczas ruszenia lodów około wielkiego wodospadu. Obraz ten cieszy się niezwykłym powodzeniem.

— Z AURY. Drugi dzień jesieni, wbrew przewidywaniom, po sobocie zimnej, dzyszej był nadzwyczaj ciepły i pogodny. Przez cały dzień dopiekało słońce. Wieczorem mieliśmy kilkanaście stopni ciepła. Jeżeli pogoda taka się utrzyma, będziemy mieli piękną prawdziwie polską jesień.

Z całej Polski.

— MILJONÓWKA

W sobotniem ciągnięciu milionówki wylosowano Nr. 4.425.836, sprzedany w oddziale placówek warszawskich urzędu pożyczek państwowych.

— WYCIECZKA PRASOWA NA GÓRNY ŚLĄSK. Na wycieczkę urządzoną przez Syndykat dziennikarzy warszawskich na Górny Śląsk zapisało się około 60 uczestników z Warszawy, Krakowa, Łwowa, Gdańska, Kalisza, Piotrkowa, Sieradza, Kielci i Częstochowy.

Według rozestanych programów wyjazd nastąpi z Warszawy specjalnym wagonem w piątek, dn. 28 bm. z dworca głównego o g. 9.50 w. Przyjazd do Katowic w sobotę, 29 bm. o g. 8 rano. Lokale dla uczestników wskaże komitet miejscowy.

Koledzy z poza Warszawy dołączają się do pociągu w drodze, względnie przybywają wprost do Katowic najdalej w sobotę, dn. 29 września rano. W wycieczce przyjmą udział członkowie Syndykatów dziennikarskich i Zw. Pol. Prasy Prowincjonalnej. Z Kalisza udają się pp. J. Radwan Prezes Zw. Pol. Prasy Prow. wraz z małżonką.

— PŁACE NAUCZYCIELI I WPISY SZKOŁ.

Komisja, złożona z przedstawicieli organizacji nauczycielskich, przełożonych i społecznych, utrzymujących szkoły średnie w Polsce opracowała już normy płacy nauczycieli w szkołach prywatnych i społecznych w r. szk. 1923/4 i ustaliła wysokość wpisów na pierwszy kwartał tegoż roku.

Z obszernego komunikatu komisji wyjmujemy następujące najważniejsze artykuły:

Art. 1 głosi, że za podstawę wynagrodzenia nauczycieli bierze się płacę zasadniczą za jedlekeje tygodniową rocznie, która od 1 sierpnia r. 1923 wynosi 2,900,000 mk. Do płacy tej dolicza się za dyplom szkół akademickich 25 proc. za każde skończone trzylecie pracy nauczycielskiej lub wychowawczej 10 proc. w maksymalnym wymiarze 9 takich dodatków, oraz dodatki rodzinne (za pierwsze dziecko 20 proc., za drugie 15 proc., za pozostałe po 10 proc.).

Dalsze postanowienia określają wysokość wynagrodzenia za poprawianie wypracowań, prowadzenie ćwiczeń praktycznych itp., dalej za wychowawstwo i kierownictwo szkoły.

Wynagrodzenie miesięczne, które będzie co miesiąc określane w zależności od cen artykułów pierwszej potrzeby, ma być wypłacane między 1 a 5 każdego miesiąca.

Art. 12 ustala wysokość wpisów: Wpisy w pierwszym kwartale r. szk. — 1923/24 wynosić będą w klasie wstępnej I, II, III i IV od 300000 do 3200000 mk. kwartalnie, w klasach 5, 6, 7 i 8-jej od 320000 do 3400000 mk. kwartalnie w zależności od liczby uczniów w szkole.

Wpisy pobiera się kwartalnie z góry, zastrzega się jednak zmianę ich wysokości zależnie od stanu drożyzny artykułów pierwszej potrzeby.

W miejscowościach poza Warszawą i Łodzią w których koszt utrzymania jest niższy, norma zasadnicza może być zmniejszona, wszakże nie więcej jak o 15 proc., a wysokość wpisów zależna od warunków miejscowych.

— WYKOPANY SKARB.

W powiecie Słupskim, włościanie wykopali urnę przedhistoryczną, a w niej znaczną ilość pieniędzy srebrnych, naszyjników, manek i zausznice.

Skarb ten dzięki ks. kan. Kabacie dziekanowi z Zagórowa ocalał i przesłany został jako własność państwowa w charakterze zabytkowym do prof. Raciborskiego, konserwatora Województwa.

— FABRYKA SUKNA W OPATÓWKU.

Wobec pojawienia się w prasie wiadomości o połączeniu się Fabryki Sukna w Opatówku, Sp. Akc. (dawniej Fiedlera) z Zakładami Żyrardowskiemi, Zarząd Opatówka protestuje tę wiadomość i komunikuje niniejszem, że podobne pertraktacje zostały nawiązane, lecz nie z Zakładami Żyrardowskiemi, a z innym przedsiębiorstwem.

— LOTERJA PAŃSTWOWA

Generalna dyrekcja loterii państwowej zawiadamia, że wydała już losy do następnej 8-jej loterii państwowej, które są do nabycia we wszystkich kolektoriach. Plan tej loterii został bardzo znacznie rozszerzony. Suma wygranych wynosi 33.600.000.000 mk. (w poprzedniej tylko 3.820.800.000 mk.)

Losy są podzielone na 4 serie, tak że na każdy numer wylosowany padają 4 wygrane równej wysokości. Kupujący zatem los t. zw. „poczwórny“ (ten sam numer czterech serji) otrzymuje w razie wygranej poczwórny sumę.

Cena jednego losu wynosi do każdej klasy 30 tys. półówki zaś 15,000 mk. Ciągnięcie 1-jej klasy rozpocznie się dn. 15 listopada r.d.

— PODATEK OD SPOZYCIA W RESTAURACJACH zaprowadzono w Warszawie. Podatek ten pobierany ma być od spożycia po godzinie 10 1/2 wieczór w restauracjach, winiarniach, handlach win z pokojami gościnnymi, kawiarniach z trunkami i wszelkich tym podobnych zakładach, połączonych ze spożyciem na miejscu wódek i win. Wspomniane przedsiębiorstwa obowiązane są do rachunku, wystawionego konsumentowi, doliczać i pobierać na rzecz państwa podatek: a) od spożycia dokonanego po godzinie 10 wieczorem do godz. 1 w nocy, w wysokości 10 procent należności, przypadającej od konsumenta na rzecz przedsiębiorstwa; b) od spożycia, dokonanego po godzinie 1 w nocy aż do zamknięcia przedsiębiorstwa, w wysokości 30 proc. tejże należności; 3) od spożycia, dokonanego w gabinetach po godzinie 10 m. 30 wieczorem prócz podatku, obliczonego według p. a) i b) doliczać nadto 10 procent należności, przypadającej od konsumenta na rzecz przedsiębiorstwa.

— NAPAD BANDYCKI.

W nocy z dn. 17 na 18 b.m. na szosie Tuliszków - Rychwał dwóch zamaskowanych bandytów uzbrojonych w rewolwer i nóż dokonało napadu na Wąsa Zolę z Turku. Bandyty zatrzymali turmankę przyczem jeden z nich dał dwa strzały w górę na postrach i zrabowali różne towary ogólnej wartości 50 milionów mk. Po dokonaniu rabunku bandyci obiegli do pobliskiego lasu. Za bandytami urządzono niezwłocznie energiczny pościg.

— POZAR.

Nad ranem w niedzielę dn. 16 b.m. wybuchł pożar w Rektyfikacji Konieńskiej. Rezerwuuar zawierający spirytus eksplozował przyczem splonęło około 500 litrów spirytusu pożar wyrządził znaczne szkody oceniane na 250 milionów marek, dzięki jednak energicznej i szybkiej pomocy miejscowej straży ogniowej został wkrótce opanowany. Przyczyna pożaru jest nieostrożność obsługi.

— „FABRYKA SUKNA W OPATÓWKU” (dawniej FIEDLERA), Sp. Akc.

Odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie akcjonariuszów spółki akc. „Fabryka sukna w Opatówku, dawniej Fiedlera”. Wobec przejęcia znacznej większości akcji przez nową grupę, poprzedni zarząd zgłosił swoją rezygnację, przytem ogólne zebranie jednomyślnie udzieliło mu absolutorjum.

Następnie uchwalono przeprowadzić pewne zmiany w statucie Spółki.

W dalszym ciągu dokonano wyborów do rady nadzorczej, która wyłoni ze swego łona komitet wykonawczy. Wybory dały wynik następujący. Do rady nadzorczej Spółki akcyjnej powołani są pp.: Władysław Brzozowski, Karol Chodkiewicz, Zdzisław Grocholski, Józef Horszowski, August Moe, Gustaw Ostrowski, Wacław Ostrowski, Aleksander Russanowski, Kazimierz Sołtan - Trojecki, Roman Tarło. Komitet wykonawczy stanowią pp.: Zdzisław Grocholski, Gustaw Ostrowski, Aleksander Russanowski.

— PODZIĘKOWANIE.

Kaliski Komitet Zjazdu byłych Wychowanców Szkół Kaliskich niniejszym składa wdzięczność i podziękowanie: ks. prał. Sobczyńskiemu, SS. Nazaretankom, p. Staroście Stefańskiemu, p. prezydentowi miasta Koszutskiemu, Jenerałowi dywizji Wróblewskiemu, dowódcem pułków: p. pułkownikowi Plisowskiemu i Adamowiczowi, dr. maj. Paczesnemu, kap. Wilczyńskiemu, kap. Ksionkowi, naczelnikowi stacji Kalisz p. Goldharowi, inż. Wroczyńskiemu, wszystkim ofiarodawcom lokali dla gości, pp. Ziemiąnom, oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia zjazdu. **KOMITET.**

O F I A R Y :

Na dokarmianie najbiedniejszych dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych miejskich złożyli:

- Jan Szajdziński — 150.000 mk., Helena Kolska — 200.000 mk., Kryszka 600.000 mk., Towarzystwo „Tiul” — 500.000 mk., Bolesław Skassa i Kazimierz Becki — 500.000 mk. Razem 1950.000
- Kierownik Wydziału Szkolnictwa i Opieki Społecznej **KOLABINSKI.**

Zawodowa WYŻSZA SZKOŁA Kroju i Szycia

nagrodzona złotym medalem w Paryżu lauretki Paryskiej Akademii

E. MIECHOWSKIEJ

KALISZ, ul. GÓRNOŚLĄSKA № 50.

System kroju Angielsko-Francuski; — nauka trwa od 6 — 8 tygodni, uczennice po ukończeniu otrzymują dyplomy.

FILJE szkoły GRUDZIĄDZ — TORUŃ. 1813

Kupujemy wagonowo i w mniejszych partjach:

mak, kminek, seradełę, tymiotkę, wykę, groch, bobik, gorczycę, mąkę kartoflaną i t. p.

Oddział Kaliski

BIURA PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEGO

KUKSZ I WAŃKOWICZ

WROCLAWSKA 35. 1852

Gospodarstwo, około 100 mórg ziemi, zabudowane obszerne, w tem łąka, staw rybny i młyn wodny, komplek. w biegu zarag za cenę 1.200.000,000 marek na sprzedaż.

Gospodarstwo, 50 mórg ziemi, zabudowania masywne, żywy i martwy inwentarz zaraz za cenę 350.000,000 na sprzedaż.

Maszyny, oraz całe urządzenie mlecarni zaraz za cenę 150.000,000 na sprzedaż.

Zgłoszenia przyjmuje

St. Maliński Krotoszyn

biuro komisowe, ul. Piastowska 30 tel. 160.

„ZOFJA” Kuśnierka
jedyna Mistrzyni w Kaliszu
posiadająca długoletnią praktykę, tak w kraju, jak i zagranicą, jest w możności wykonywać wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące, jako to: palta, okrycia fokowe, karakulowe i t. p., mułki, kołnierze, tak nowe, jak i przeróbki, również podbiccia męskich futer i czapki futrzane męskie.
Wrocławska Nr. 13, dom W-go S. Szmidta.
Wejście przez sklep Mechanika.

KOMUNIKAT.

Poznaj siebie! Jeżeli chcesz poznać kim jesteś? kim być możesz? swój charakter, zdolności i przeznaczenie, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, jeżeli Ci brak energii i równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć i postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do p. Szyllera-Szkolnika, człowieka ogromnego doświadczenia życiowego, znawcy dusz, autora prac naukowych, napisz własnoręcznie imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny; na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzina szersze zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medium Miss Evigny, do tego najnowszy utwór Szyllera-Szkolnika: książkę „Tajemnice powodzenia”. Rady, wskazówki, uwagi, jak żyć, postępować, aby osiągnąć powodzenie, dobrobyt, niezależność, zadowolenie moralne. Analizę, horoskop i książeczkę „Tajemnice powodzenia” wysyła się po otrzymaniu Mk. 50 tysięcy. Osobiście przyjmuje 12—7 pp. Doświadczenia naukowe p. Szillera-Szkolnika zaszczycone chwalebny protokołami naukowych towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwaniami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo - pouczającej. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres: Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25 m. 34. Tel. 506-09.

SKLEP

Galanteryjno-korzenny z urządzeniem oraz magazynem obszernym na handel wagonowy w miejscowości fabrycznej, stacja kolejowa, miasteczko powiatowe, wydzierżawie.

Walenty Surma,

Sowliny, Poczta Limanowa, Małopolska. 1868

BACZNOŚĆ!

- KAMIENICA** ze sklepem, wolnem mieszkaniem 12 pokoi przy mieście OSTROWIE i szosie zaraz na sprzedaż. Cena kupna 350.000.000 mk. Wpłaty 200.000.000 mk. reszta pozostaje podług umowy.
- GOSPODARSTWO** 100 mg. roli, 8 mg. łąki, 5 mg. lasu grubego. Dom 4 pokoje, kuchnia, chlewy, stodoła, żywy i martwy inwentarz. Cena 400.000.000 mk. Zaraz do objęcia.
- GOSPODARSTWO** około 6 mg. roli w mniejszym mieście, z budynkami, żywy i martwy inwentarz. Cena kupna 80.000.000 marek.
- KAMIENICA** w mieście OSTROWIE na ożywionej ulicy, ze składem, wystawnym oknem, podwórze i ogród, 24 pokoje. Cena kupna 750.000.000 marek. 1869

Zgłoszenia przyjmuje **Jan Sowiński i S-ka, Ostrów, Kolejowa 41. Telef. 200.**

Zginął dowód osobisty

wydany przez Magistrat miasta Kalisza, oraz książka wojskowa wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Eljasza Waksy rocznik 1894. 1877

Zginął dowód osobisty

wydany w Kaliszu na imię Perelman Myny. 1886

Zginął patent IV kategorii

wydany przez Izbę Skarbową w Kaliszu na sprzedaż obuwia i dwa weksle in blanco: jeden na 800.000 mk., drugi na 480.000 na imię Kazimierza Kowalskiego. Kalisz, ul. Lipowa № 5. 1878

KOLEDRY

DO SZYCIA

przyjmuje przytułek Sierot Opatrności przy ulicy Skarszewskiej № 4 1881

Pojedynczy mężczyzna poszukuje

POKOJU

z meblami lub bez. Oferty proszę zgłaszać do Interpolu Al. Józefiny Nr. 7. 1873

Spólnika

z kapitałem ponad 400 milionów Mkp. przyjmę do uruchomienia przedalnia lnu i tkaln na korzystnych warunkach.

Walenty Surma,

Sowliny, Poczta Limanowa, Małopolska. 1867

POTRZEBNI

do okryć i kostjumów zdolni czeladzie i pod-ręczne.

Wiejska 9. II piętro. 1874

Mlecarnia

p.f. **Andrzejewski, LIPOWA 8.**

POSIADA w SKLEPIE: MLEKO, MASŁO SER, JAJA, i INNE ARTYKUŁY SPOŻYWCZE. 1671

PO CE ACH NIZKICH.

Cena mleka 5000. mk. 6000. za ranne.

Zagubiono dowód wojskowy na imię Franciszka Bardziskiego, rocznika 1900, z Barczewa, Sieradzkiego powiatu. 1855